



sobota, 13.09.2025

Fatima wrześniowa

Przypadło w czasie misji parafialnych. Prowadził je i kazanie wygłosił ks. kanonik Łukasz Ślusarczyk, dyrektor Caritas Archidiecezji Krakowskiej.

W dniu 13 września w Cova da Iria było 20, może nawet 30 tysięcy osób - nikt nigdy nie widział tylu ludzi w Fatimie. Modląc się oczekiwano przybycia widzających. Łucja w swych wspomnieniach w ten sposób opisuje dzień objawienia: „Kiedy zbliżała się godzina, przeciskałam się z Hiacyntą i Franciszkiem przez tłum ludzi, który nam ledwo pozwalał przejść. Ulice były zatłoczone ludźmi. Wszyscy chcieli nas widzieć i rozmawiać z nami. Tam się jeden drugiego nie bał. Wiele osób, nawet zacne panie i panowie, przeciskało się przez tłum, który nas otaczał. Padali na kolana przed nami, prosząc, byśmy Matce Boskiej przedstawili ich prośby. Inni nie mogąc się do nas dostać, wołali z daleka: «Na miłość Boską, proście Maryję, żeby mi uzdrowiła syna kalekę». Inny wołał: «Niech wyleczy moje niewidome dziecko». A znowu inny: «A moje jest głuche». I znowu inny: «Niech mi przyprowadzi z wojny do domu mego męża i mego syna». « Niech mi nawróci grzesznika». «Niech mnie uzdrowi z gruźlicy» itd. Ukazała się tam cała nędza biednej ludzkości. Niektórzy krzyczeli z drzew, inni z muru, na którym siedzieli, aby nas zobaczyć, gdy przechodziliśmy. Jednym obiecując spełnienie ich życzeń, innym podając rękę, aby mogli się podnieść z ziemi, mogliśmy się dalej posuwać dzięki kilku mężczyznom, którzy nam torowali drogę przez tłum. Doszliśmy wreszcie do Cova da Iria koło dębu skalnego i zaczęliśmy odmawiać różaniec z ludem. Wkrótce potem ujrzeliśmy odbłask światła i następnie Naszą Panią nad dębem skalnym. «Odmawiajcie w dalszym ciągu różaniec, żeby uprosić koniec wojny».

Wrześniową refleksję ksiądz Łukasz rozpoczął od dwóch przykładów chłopców z ośrodków wychowawczych, którzy trafili tam za drobne przestępstwa. Jak zaznaczył, w ośrodkach wychowawczych niewiele jest dzieci, które straciły rodziców. Większość z nich to dzieci niechciane, które w swojej rodzinie nie znalazły warunków do wzrastania w dobrej, przyjaznej atmosferze. Nie zaznały pokoju. Maryja w Fatimie przekazała orędzie pokoju. Gdy mówimy o pokoju najczęściej patrzymy tam gdzie go brakuje. Patrzymy w stronę Ukrainy, w stronę Strefy Gazy. Tymczasem budowanie pokoju zaczyna się w rodzinie. Ks. Łukasz zwrócił uwagę na cztery elementy potrzebne, aby budować pokój w swoim środowisku:

- W miarę możliwości być człowiekiem pozytywnie nastawionym do innych ludzi – uśmiechać się, odzywać się, być życzliwym.
- „Nie kładźcie się spać pokłóceni” – rada papieża Franciszka. Nie dotyczy to tylko małżonków, ale wszystkich we wspólnocie rodziny. Iść spać w duchu przebaczenia
- Szczera, autentyczna modlitwa o pokój
- Z miłością, po chrześcijańsku przyjąć tych, którym się wiedzie gorzej

Kazanie, 13 września